

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Prenumerata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem miesięcznym.

Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 8-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku

Adres telegraf. „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII.

Nowemiasto-Pomorze Wtorek, dnia 1 marca 1932

Nr. 26

Dwie ustawy.

Składki na rzecz Kościoła i o chowaniu umarłych

Wśród prawdziwego potopu nowych projektów ustaw, zalegających Sejm, są dwa, które odnoszą się do spraw ważnych dla wszystkich katolików. Są to projekty: ustawy o składkach na rzecz Kościoła katolickiego i ustawy o stwierdzaniu przyczyny zgonu i chowaniu zmarłych. Obydwa te projekty dostały się do Sejmu na życzenie ks. ks. Biskupów w wykonaniu Konkordatu, t. j. układu między Państwem Polskim a Stolicą Apostolską. Nie wprowadzają one wiele nowego i rzeczy, przeważnie przysługują tylko stare przepisy, różne w poszczególnych dzielnicach Polski. Przez to samo są pożyteczne.

Treść projektu pierwszego „o składkach na rzecz Kościoła katolickiego” jest następująca:

Dla pokrycia na potrzeby kościelne parafii służyć mogą, jako środek pomocniczy, gdyby dobrowolne ofiary nie wystarczały, składki: a) zwyczajne, b) nadzwyczajne. Składki zwyczajne idą na codzienne potrzeby kościoła, na cmentarz i t. d. Składki te zobowiązani są płacić katolicy, zamieszkali w granicach parafii oraz ci katolicy, którzy, choć mieszkają gdzieś indziej, ale w granicach parafii mają nieruchomości lub przedsiębiorstwo. Ci tylko katolicy są obowiązani do powyższych składek, którzy należą do tego obrządku, którego parafia składek potrzebuje. Tak więc, jak i dotąd, grecko-katolicy będą sami utrzymywać swoje kościoły i parafie, rzymsko katolicy swoje, ormiański katolicy swoje itd. Jedyny wyjątek stanowią kolatorzy, którzy mają prawo prezenty na probostwa. Prawo patronatu jest przywiązane przeważnie do nieruchomości: patron musi zapłacić to, co na niego wypadnie bez względu na to, jakie jest jego wyznanie.

Wymiar składek bierze za podstawę płacone podatki: dochodowy, gruntowy (bez zwolnień i ulg, tj. bez progresji i regresji i bez dodatków samorządowych, drogowych itd.), od nieruchomości, przemysłowy (od świadectw). Składka na potrzeby zwyczajne parafii i kościoła nie może przewyższać 5 proc. od sumy podatku, płaconego państwu z tych podatków. Te składki zwyczajne mogą być nakładane w razie potrzeby co roku. Natomiast składka nadzwyczajna „na budowę, przebudowę i konserwację świątyni oraz innych budynków kościelnych, jak również na wydatki, związane z zakresem, urządzeniem i rozszerzeniem cmentarzy grzebalnych”, może być nakładana i pobrana tylko jednorazowo, choć wolno ją rozłożyć na lata. Wysokość tej nadzwyczajnej składki zależy od potrzeby parafii.

Ważne są przepisy o tem, kto ma prawo te składki zwyczajne i nadzwyczajne nakładać? Nie ksiądz proboszcz ani urzędy. Zgromadzenie parafialne wybiera przedstawicielstwo w liczbie 6 do 15 członków i tyluż zastępców. Do grona tych wybranych przez ogół uprawnionych parafian członków komitetu dochodzą jeszcze z urzędu Proboszcz i Patron. Ten to komitet ma prawo nakładać w miarę potrzeby składki zwyczajne na codzienne potrzeby parafii. Na wniosek Rady parafialnej przedstawicielstwo parafii uchwała składkę nadzwyczajną. Dla wykonania prac i zarządu pieniędzmi ze składki nadzwyczajnej wybiera się komitet wykonawczy, złożony z 3 do 6 osób. Kontrola nad użyciem pieniędzy ma być bardzo dokładną.

Na życzenie ks. ks. Biskupów te nowe przepisy będą obowiązywać dopiero od 1 stycznia 1934 r. Stało się tak dlatego, że mogą znaleźć się ludzie, którzy niechętni są Kościołowi. Aby odebrać im pozor, że ustawa przewiduje składki na potrzeby kościoła, a teraz czasy są bardzo złe, ks. ks. Biskupi nymyślnie odroczyli ważność ustawy na dalsze dwa lata.

Ustawa pozostawia wiele szczegółów nierozstrzygniętych. Szczegóły te będą ustalone przez rząd w porozumieniu z władzami Kościoła katolickiego. Do

tej grupy należy też szczegółowy podział pracy między przedstawicielstwo parafii, Radę parafialną i komitet wykonawczy.

Projekt drugi „o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu” ma jedną zaletę: nie pozwala na palenie zwłok ludzkich, czego tak głośno domagali się różni radykałi, a czemu sprzeciwia się Kościół katolicki. Ustawa nakłada na gminy tam, gdzie potrzeba, obowiązek założenia cmentarza gminnego w ciągu 5 lat. Na takim cmentarzu muszą być przyjęte do pogrzebania zwłoki człowieka każdego wyznania. Na cmentarzach katolickich tylko wyjątkowo i tylko za zezwoleniem zarządu cmentarza mogą być pogrzebani nekatalicy. Co do tego, będą wydane na przeciąg 5 najbliższych lat specjalne przepisy.

Projekt nakazuje wprowadzenie w całym państwie oglądaczy zwłok. Mają być nimi przedewszystkiem lekarze, a wyjątkowo ludzie bez dyplomu lekarskiego, ale specjalnie do swego obowiązku przygotowani. Bez oglądacza zwłok i jego pozwolenia nie wolno zwłok pogrzebać. Od śmierci do pogrzebu musi upłynąć najmniej 24, a najwyżej 72 godzin. Szczegółowe przepisy przewidują przewiezienie zwłok, urządzenie kościoła, pogrzeb na morzu, ekshumacja zwłok (wydobycie z grobu) dla ważnych przyczyn, obowiązki lekarzy, sprawy wywłaszczenia gruntu pod nowe cmentarze lub rozszerzenie dotychczasowych, opłaty za miejsce, lata nietykalności itd.

Nie jeden przepis można niewątpliwie jeszcze zmienić. Ale zasadniczo obie ustawy są potrzebne i powinny być uchwalone. Stanisław Rymar.

Posłowie środka i lewicy opuścili Sejm

na czas obrad nad projektami ustawy o zgromadzeniach i szkolnictwie.

Warszawa, 24. 2. Obrady wtorkowego posiedzenia Sejmu, na którego porządku dziennym znajdowały się tylko dwie sprawy: ustawa o zgromadzeniach i o państwie szkolnym, zaczęły się od debat na ustawie o zgromadzeniach.

Do referencji pos. Zdz. Strońskiego (BB) zabrał głos poseł Róg i złożył następujące oświadczenie: W imieniu Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, Zw. P. P. S., Ch. D. i N. P. R. oświadczam, co następuje:

Od pierwszej chwili zebrania się obecnego Sejmu, powołanego do życia w drodze znanych wyborów brzeskich, stało się jasnym, że normalna praca opozycji na terenie parlamentarnym będzie uniemożliwiona. Sztuczna większość, powstała w drodze nadużyć wyborczych, nie może być uważana za legalny wyraz woli narodu w zakresie ustawodawstwa i kontroli rządu, skoro źródłem większości były nielegalne wybory. Wobec tego przed opozycją, wybraną przez zaufanie narodu, stanęło pytanie, czy wogóle brać udział w pracach tego parlamentu i przez swą obecność stwarzać pozory normalnego jego istnienia.

Jeżeli dotychczas pozostajemy tu, to czyniliśmy to w przekonaniu, że jest naszym obowiązkiem korzystać z tej jedynej jeszcze dostępnej trybony wolnego słowa i dawać wyraz naszym poglądom na stanowisko większości oraz na politykę i gospodarkę rządu i uświadomić opinię społeczeństwa, a zwłaszcza mas chłopskich i robotniczych, o istnym stanie rzeczy. Wszelkie zresztą próby pracy ustawodawczej i kontrolującej ze strony opozycji okazały się bezowocne. Wnioski nasze stale były zatłumiane przez większość rządową formułą: „Sejm odrzuca”. „Sejm

przechodzi do porządku”. Usiłowanie opozycji wpływania na poprawę projektów ustaw w komisjach i w plenum uderzają w próżnię. Najbardziej rzeczowe i istotne poprawki są rzucałowo w komisjach na plenum Sejmu odrzucane, a wnoszone masowo przez rząd projekty ustaw są przez posłuszną większość bez zmian w tempie galopującym uchwalane, co przy ograniczeniu prac Sejmu do sesji budżetowej staje się mechanicznym odrabianiem kawałków rządowych.

W tym stanie rzeczy rząd zgłasza coraz to nowe projekty ustaw, których wyłącznym celem jest ugruntowanie systemu dyktatury w Polsce i ograniczenie praw obywatelskich i politycznych ludności. Żywym przykładem tego są trzy projekty ustaw: o zgromadzeniach, o ustroju szkolnictwa i o samorządzie. Ustawa o zgromadzeniach godzi w zagwarantowane przez konstytucję prawo wolności zgromadzeń, przez to, że całkowicie je uzależnia od kaprysów władzy administracyjnej i policyjnej, nie zabezpiecza ich przed złośliwymi napaściami bojówek saracyjnych, wprowadza drakońskie kary i oddaje orzecznictwo karne w ręce władz administracyjnych, a nie sądowych. Ustawa o ustroju szkolnictwa nie tylko naszym zdaniem, ale według jednoczynnego zdania czynników niekompetentniejszych, uniemożliwia części młodzieży kształcenie się i cfa masę chłopięcą przed światłą.

Wobec takiego stanu rzeczy ograniczaliśmy się do oświetlenia za miernych rząd i większości. Sposób prowadzenia obrad w obecnym Sejmie i w związku z tem awantury, urządzone przez większość sejmową, stwarzają warunki, które uniemożliwiają nam branie udziału w posiedzeniach, poświęconych obradom nad temi dwoma projektami ustaw. Na znak protestu wobec całego społeczeństwa opuszczamy salę obrad.

Po tem oświadczeniu posłowie klubów PPS, Ludowego, NPR i Ch. D. opuścili salę obrad i nie uczestniczyli już w posiedzeniu.

Po wyjściu posłów środka i lewicy z sali sejmowej cały ciężar krytyki opozycyjnej spoczął na barkach posłów Klubu Narodowego.

Posłowie BB mimo to uchwalili projekt ustawy o zgromadzeniach bez zmian w brzmieniu, zaproponowanym przez rząd.

Walne zwiędztwo młodzieży narodowej w Warszawie.

Warszawa. W trzech wyższych uczelniach stołecznych odbyły się walne zebrania Bratnich Pomocy młodzieży akademickiej.

Wzzędzie walne zwiędztwa odniosła młodzież narodowa.

Na politechnice wybrano zarząd, składający się z 50 członków, większością około 150 głosów, na uniwersytecie — większością około 500 głosów.

Przytłaczającą większością akademicy narodowi odremnili również zakusy „sanatorów” w wyższej szkole Wawelberga.

Ogromne zwiędztwo młodzieży narodowej w Poznaniu

przy wyborach na Uniwersytecie Poznańskim.

Poznań, 25. 2. Wczoraj rozpoczęły się tu obrady „Bratniej Pomocy” studentów Uniwersytetu Poznańskiego przy udziale ok. 1800 akademików.

Akademicy narodowi stanowili liczebnie wśród uczestników 80 procent.

Tą przytłaczającą większością odniesiono dzień nad ranem walne zwiędztwo nad „sanatoriami”, przeprowadzając wybory nowego zarządu, złożonego wyłącznie z narodowców.

Sytuacja w Zagłębiu bez zmian.

Sosnowiec. Sytuacja strajkowa w dalszym ciągu pozostaje bez zmian.

